

Miłosz Babecki

Wprowadzenie

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 11/2, 5-6

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Miłosz Babecki

Wprowadzenie Introduction

W połowie trwającej drugiej dekady XXI stulecia najistotniejsze przemiany w środowisku komunikacyjnym człowieka, których jesteśmy świadkami, uczestnikami, beneficjentami, a niekiedy także ofiarami, zachodzą w przestrzeni ikonicznej. W najnowszych realiach, co oczywiste, jest ona abstrakcyjna, gdyż jako niemal całkowicie zapośredniczona komputerowo może być doświadczania prawie wyłącznie za pośrednictwem urzędów. Uwarunkowane elektronicznie możliwości kontaktu z nią i jej odbioru sprawiały, że na znaczeniu stracił opozycyjny jeszcze do niedawna podział na to, co reprezentacyjne i ekwiwalentne, czyli realnie postrzegane, jak też doświadczane oraz relatywizowane, gdyż uwalniane z relacji trwałego odniesienia. Doświadczane obecnie czas i przestrzeń, wraz z tym, co w konstytuowanej przez te dwie zmienne rzeczywistości jest dziś bardziej ekwiwalentne, mniej realne i materialne zarazem. Nie tylko obrazy, lecz także dźwięki cyrkulują w globalnej mediasferze, przypominając bezustanny i nieukierunkowany dryf, skutkujący, jak przekonuje Alain Renaud, wypiętrzającym się nowym porządkiem komunikacyjnym, w którym „społeczeństwa znalazły się na skraju niepokojącej i paradoksalnej historii kultury, historii symulowanych materialności i czasoprzestrzeni wirtualnych, świata ikon, znaków samotnie dryfujących, uwolnionych z trwałego odniesienia i jego uspokajającego nadzoru”¹.

Przemiany w mediasferze nie dotyczą jednak tylko jej najistotniejszego obecnie wizualnego składnika. Nie ograniczają się również do towarzyszącej płaszczyzny audialnej. Skutki transformacji, których początków poszukiwać należałoby w technologicznych mrokach lat 50. XX wieku, są dziś jeszcze poważniejsze. Relatywizm komunikacyjny, który pojawił się wraz z dominującą pozycją ekwiwalencji, wykracza poza treści i uobecnia się w infrastrukturalnym obszarze globalnego systemu, rzutując na wypiętrzanie nowych modeli komunikacji, dystrybucji i redystrybucji informacji. Oprócz poczucia, iż w drugiej dekadzie XXI wieku nie możemy być przekonani o realizmie adresowanych do nas jako odbiorców treści, odczuwać zaczynamy również coś innego. Nie możemy być pewni ani tego, iż nadal posiadamy pełnię poznawczej władzy nad interesującymi nas treściami, ani tego, że możemy nimi w pełni dysponować, w dodatku w dowolnie długim, nieokreślonym czasie.

Wyeksplikowane powyżej refleksje wraz z towarzyszącymi im obawami są w kolejnym numerze kwartalnika „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” wieloznaczną i niezwykle sensotwórczą dominantą. To ona skłania do rozważań i analiz autorów, których teksty publikujemy w części „Szkice komunikacyjne i medioznawcze” – znanej już Czytelnikom z poprzednich wydań. Jest też

¹ A. Renaud, *Obraz cyfrowy albo technologiczna katastrofa obrazów*, tłum. B. Kita i E. Stawowczyk, w: *Pejzaże audiowizualne. Telewizja, wideo, komputer*, red. A. Gwóźdź, Kraków 1997, s. 331.

obecna w dociekaniach z pogranicza medioznawstwa i prawa publikowanych w dziale „Prawo w mediach, media w prawie”. Komunikacyjne, kulturowe, społeczne, a nawet polityczne i ekonomiczne konsekwencje technologicznych, cywilizacyjnych i systemowych przesunięć oraz przewartościowań dostrzegają również autorzy publikowanych w najnowszym numerze kwartalnika recenzji.

W transformującym środowisku komunikacyjnym, podporządkowanym praktykom właściwym ekwiwalencji, nie ma już stałych i trwałych punktów odniesienia. Autorzy publikowanych w bieżącym numerze artykułów dostrzegają przemiany zachodzące w generalnym paradygmacie globalnego komunikowania. Małgorzata Galińska odnosi się do tej części ikonosfery, w której podmiotem obrazowania są dzieciństwo i młodość, poczynając od XII wiecznych malarskich przedstawień aż po popkulturowe filmowe świadectwa z końca XX wieku. W innych podsystemach komunikowania społecznego widzi je Marek Maruszczak koncentrujący się na relacjach pomiędzy pierwotnymi i wtórnymi dysponentami tak istotnych komunikatów, jak instrumentalizowane przekazy eksploatowane w kampanii promocyjnej walorów Polski Wschodniej. Jeszcze inny aspekt podporządkowany dominancie numeru interesuje Kamilę Chaniecką i Aleksandrę Czerw, które zbadały, jak przebiega transfer informacji o produktach medycznych nabywanych bez recepty (OTC), promowanych w telewizyjnych reklamach w sposób przypominający inne pospolite produkty, niebędące wyrobami medycznymi.

Technologicznym, cywilizacyjnym i systemowym aspektem ekwiwalentyzacji medialno-komunikacyjnej, w kumulatywny sposób ujawniającym się w prawodawstwie, uwagę poświęcają autorzy kolejnych dwóch artykułów. Patryk Gałuszka poddaje ekonomicznej analizie wybrane zapisy umowy ACTA, wpisując rozważania o własności intelektualnej w konteksty, które określić można mianem ekonomii kultury. Jacek Mrozek i Magdalena Golińska-Konecko natomiast wskazują bardziej odległe, lecz nie mniej ważne konsekwencje kluczowej w bieżącym numerze dominanty, zajmując się zjawiskiem stalkingu. W tym celu analizują istotne dla przedmiotu swoich dociekań polskie akty prawne i nie pomijając źródłowego kontekstu historycznego, wskazują na możliwości ochrony osób powszechnie znanych przed tzw. stalkerami.

Bieżący numer jak zwykle kończą recenzje. Ich autorzy koncentrują się na dwóch korespondujących ze sobą zjawiskach. Salvo Ando⁷, recenzując książkę autorstwa Henry’ego Jenkinsa, Sama Forda i Joshuy Greena, przygląda się mechanizmom rozprzestrzeniania (*spreadability*) kultury w warunkach postępującego sieciowania jej odbiorców korzystających z coraz bardziej kompatybilnych systemów komputerowych i aplikacji. Miłosz Babecki, recenzując książkę Randi Zuckerberg, podejmuje natomiast problematykę przechodzenia od miękkiego do twardego determinizmu w sytuacjach, gdy w globalnej mediasferze pojawiają się tak silnie determinujące ludzką egzystencję abstrakcyjne wytwory, jak multifunkcyjny portal Facebook.com.

Oddając do rąk Czytelnika kolejne wydanie kwartalnika „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, wyrażamy nadzieję, że publikowane w nim artykuły i recenzje, jak również patronująca im dominanta tematyczna staną się okazją do interesującej i inspirującej lektury.